

Stefan

W mym ogrodzie mieszka Stefan.
Facet na nic nie narzeka.
Ma na spodniach łaty i kapelusz taty.
Dużą słomianą głowę i ręce ze słomy obie.

Stojąc w ogródku, przy piątce. Spełniać ma trudne zadanie.
Straszy szkodniki i ptaki. A sio z ogródka prostaki!
Wieczorem ziewa zmęczony, bo straszył szpaki i wrony.
Lecz nie wie, stojąc wytrwale, że nikt się nie boi go, wcale.
Wróble się śmieją pod nosem, szarak pokręci nań wąsem.
Wszyscy doń w gości przychodzą, bo strach jest naszej grupy ozdobą...

Karolina